



# GŁOS TOMASZOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

PONIEDZIAŁEK 19 STYCZNIA 1948 ROKU

Nr 19 (941)

Ignacy Loga Sowiński

## Dzień zwycięstwa

Każdy człowiek kocha miasto, w którym się urodził, żyje i pracuje. Ale wydaje mi się, że my, Łódzianie, jakąś szczególną miłością darzymy swoją Łódź, brzydką może i brudną, ale za to naszą, robotniczą.

Łączą nas z fabrycznymi murami, z tymi wąskimi ulicami wspomnienia walki. Twardej walki o prawa robotnicze za czasów sanacyjnych. Ciężkiej i krwawej walki o wyzwolenie narodowe i społeczne za czasów okupacji.

Robotnicza Łódź nie ugięła się, nie poddała terrorowi okupanta. Robotnicy po fabrykach organizowali się samorzutnie przeciwko wrogowi. Drogę walki nieustępliwej z Niemcami wskazała — nasza partia — Polska Partia Robotnicza, której najlepsi ludzie nie szczędzili życia dla wielkiej sprawy wolności Polski.

Po latach strasznej okupacji, po latach terroru, głodu i nędzy — przyszła wolność, której zwiastunami były czolgi potężnej Armii Radzieckiej i naszego Wojska Polskiego. Robotnik Łódzki czuł i wiedział, że i on także przyczynił się do wielkiego zwycięstwa.

Ten sam głęboki, nie sfalszowany patriotyzm, który w dniach walki nakazywał uprawiać sabotaż, niszczyć produkcję wroga, — to samo gorące umiłowanie w pierwszych dniach wolności nakazywało robotnikom: — samorzutnie przystąpić do pracy, do odbudowy swoich, już nie fabrykańskich warsztatów.

Pamiętam te pierwsze dni wolności — dziś już historyczne, gdy przyjechałem do Łodzi jako pełnomocnik Rządu, wraz z grupą polskich oficerów. Witani nas na ulicach ludzie, wzruszeni widokiem polskiego mundurku.

W pierwszym zgromadzeniu, w parku Poniatowskiego, uczestniczyła potężna wielotysięczna masa Łódzian rozentuzjuszowanych i radosnych.

Po pierwszych chwilach radości i wzruszeń nastąpił okres wytężonej pracy. Wyszła z podziemi PPR.

My, peperowcy, wspólnie z pepesowcami, SL-owcami i członkami SD, wzięliśmy w ręce władzę w mieście. Jako z jednymi z pierwszych — nawiązaliśmy kontakt z tow. Duniakiem, ob. Dąb-Kociotem i niezującym dziś śp. ob. Gallasem.

Staliśmy przed nami zadania odbudowy: uruchomienie fabryk, aprowizacja miasta, stworzenie aparatu samorządowego i Milicji Obywatelskiej.

Rzeczy można, że ten okres pierwszych trudności i pierwszych wielkich osiągnięć zakończył się rok temu — również w dniu 19 stycznia, w dniu wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Podwójnie pamiętna jest dla nas ta data — rocznica wyzwolenia i dzień zwycięstwa nad reakcją.

Blok demokratyczny, który zawiązał się w trudnym okresie okupacji na platformie walki z Niemcami — wytrzymał zwycięsko również próbę ciężkich dni organizowania władzy ludu, — wzrósł na siłę, spoutężniał i zadał miazdzący cios wrogom demokracji z panamikołajczykowego stronnictwa, z reakcyjnego faszystowskiego podziemia. W wyborach do Sejmu Ustawodawczego masy pracujące Polski opowiedziały się za demokracją, za odbudową kraju, za pokojem.

Zwycięstwo wyborcze w dniu 19 stycznia 1947 ugruntowało stabilizację naszego życia politycznego i gospodarczego.

Ten nowy okres nie należy do najłatwiejszych. Odbudowa kraju wymaga wielkiego nakładu sił, ofiarnych wysiłków całego narodu. I znów należy zaznaczyć, że patriotyzm mas robotniczych jest tu siłą, która sprawia, że coraz więcej towarów dostarczają fabryki, coraz więcej węgla płynie z kopalni.

Przypominają się te pierwsze miesiące, kiedy jedna po drugiej budziły się fabryki do nowego życia. W wielkich zakładach przemysłowych szybko postępowały prace nad remontem fabryk, — dzięki pracy ro-

botników. Zdarzało się często, że robotnicy wielu średnich zakładów przemysłowych — zgłaszali się do Tymczasowego Zarządu Państwowego z meldunkiem: **Fabryka jest uruchomiona. Zrobiliśmy to sami, prosimy o dalsze instrukcje.**



Ci sami, którzy wówczas w entuzjastycznym porywie pracowali bez wytchnienia o głodzie i w zimnie po to, by znów ożyły ich fabryki — ci sami — ofiarni i świadomi synowie klasy robotniczej starają się dziś pracować jeszcze lepiej i wydatniej. Z patriotyzmu, z głębokiej świadomości klasowej robotnika polskiego zrodził się ruch przodowników pracy — wyrosły nowe zastępy bohaterów pracy, których szanuje cały kraj.

Wzmoczone tempo odbudowy, — oto jedyna odpowiedź, którą masy ludowe Polski mają dla imperialistów, którzy w swe dolarowe szpony chciałyby pochwycić całą Europę.

Kiedy oglądamy się wstecz — widzimy ogrom dokonanej pracy, ale i jaśniejsze występują przed nami zadania.

3 lata temu zastanawialiśmy się skąd wzięć obiek.

3 lata temu — martwiliśmy się o nieuruchomione fabryki, o to, skąd dostać surowce.

3 lata temu debatowaliśmy nad koniecznością zorganizowania Uniwersytetu w naszym robotniczym mieście, które sanacja ograbiła z prawa do nauki.

Dziś ludność pracująca Łodzi zaopatrzona jest dostatecznie w artykuły pierwszej potrzeby, choć może daleko nam jeszcze do dobrobytu, do którego zmierzamy drogą ciężkiej pracy.

Dziś fabryki pracują coraz wydatniej. Włókiennicze i robotnicze wielu innych gałęzi naszego przemysłu wykonały plan na rok 1947 od pierwszych dni nowego roku czuwają nad tym, by w dalszym ciągu był wykonywany plan dziennej, miesięczny i roczny w fabrykach Łódzkiej.

Dziś nasza robotnicza Łódź jest jednym z przodujących ośrodków kulturalnych. Posiada pięć wyższych uczelni i myśli o tym, by w przyszłości powstało nowe miasteczko uniwersyteckie, którego mieszkańcy — profesorowie i studenci, nie będą się trapić brakiem lokalów. To nie jest nierealne marzenie. To jedno z zadań, stojących przed nami.

A są i inne zadania — palące — przyłączyć do sieci kanalizacyjnej i wodociągowej większą ilość domów, dać Łódzianom dobrą wodę. Rozpocząć na szeroką skalę budownictwo mieszkaniowe — rozszerzyć sieć spółdzielni mieszkaniowych. Tych kilka pobieżnie naszkicowanych zadań są miarą naszych ambitnych planów.

## Wspólna konferencja PPS i PPR w Łodzi

Ubiegłej soboty w przededniu rocznicy wyzwolenia Łodzi, w sali konferencyjnej Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej w Łodzi, odbyło się wspólne posiedzenie Wojewódzkiego i Łódzkiego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej.

Przedmiotem wspólnych obrad było zbliżenie i ocena doniosłych osiągnięć jednolitego frontu i wyników pracy kierownictw partyjnych obu bratnich organizacji na terenie Łodzi i województwa w roku ubiegłym oraz wytyczenie zadań i celów stojących przed zorganizowaną klasą robotniczą i Narodem w 1948 r.

Na konferencji tej referaty wygłosili z ramienia KW. PPR. i sekretarz tow. MARIAN MINOR, a w imieniu WK. PPS. se-

retarz wojewódzki tow. HENRYK WACHOWICZ.

Zagadnienia poruszone przez referentów wywołały ożywioną dyskusję, która przeciągnęła się do późnego wieczora.

W debatach zabrali głos ttow.: UZDAŃSKI, STAWIŃSKI, GRZESIAK, KEPAROŻYCKI, HYRA, KARBOWIAK, BURSKI, KARACZEWSKI, KRYŃSKI, AJNENKIEL, PRZYBYŁ-STALSKI, SIWICKI, BARYŁA, LOGA-SOWIŃSKI.

Wyniki dyskusji podsumowali referenci w przemówieniach końcowych. Wyszuli oni na czoło zadania dalszego zacieśnienia współpracy obu Partii, wzmocnienia wysiłków nad podniesieniem poziomu ideologicznego członków, organizowania wspólnego szkolenia kadr partyjnych, oraz wzmocnienia ruchu wzniołowości i

cy, ruchu przodowników i wielowarsztatowców, gwarantującego całkowite wykonanie państwowego planu gospodarczego.

Specjalną uwagę poświęcono sprawie walki o dalszą systematyczną poprawę bytu materialnego klasy robotniczej drogą usprawnienia akcji przeciw spekulacji i zapewnienia pełnej stabilizacji stosunków gospodarczych.

Omówiono również stosunek obu Partii do zbliżających się wyborów rad zakładowych w przemyśle włókienniczym.

Obrady stały na wysokim poziomie ideowym, świadczyły o głębokiej odpowiedzialności wojewódzkich kierowników partyjnych w obliczu stojących przed nimi zadań i toczyły się w atmosferze ehustronnej szczerości i przyjaźni.

















# Świetlice elektrowni i tramwajarzy - górą

## Piękne wyniki nieustrudzonych wysiłków

Na terenie zakładów i instytucji przemysłowych naszego miasta posiadamy 102 świetlice, w tym 47 świetlic przy fabrykach włókienniczych.

Wśród tych ostatnich sporo jest wyróżniających się, (przede wszystkim P.Z.J.G. Nr 8 i P.Z.P.B. Nr 8) wiele z nich jednak, dotychczas, niestety, nie wykazało aktywniejszej działalności.

W tej chwili na plan pierwszy wysuwają się natomiast świetlice przy Elektrowni (kierownik tow. Kowalewski i tow. Hołajda) oraz świetlice u tramwajarzy (tow. Zimnawoda i tow. Wojciechowski).

Świetlica przy Elektrowni przy ul. Dążyńskiego 54 — to przykład pracy zorganizowanej, rzetelnej, celowej. Żywy dowód, że tam, gdzie kierownik wkłada maksimum dobrej woli i pracy, tam i wyniki są pomyślne. Sześć akademii z uczestnictwem półtora tysiąca osób, 64 referaty, połączone z głośnym czytaniem prasy, którym przysłuchiwało się w sumie 32 tysiące osób, prenumerata 8-miu dzienników i 10-ciu tygodników, kurs dla analfabetów i mechaników turbin, wycieczki krajoznawcze oraz wyświetlanie filmów i, co najważniejsze, znaczna frekwencja — to z grubsza wzięty bilans pracy za rok 1947.

Praca dwóch świetlic tramwajarzy wykazuje niemierną żywotność. Kierownictwo dokłada wszelkich starań, aby dzielnicy tramwajarze po swej ciężkiej pracy spędzali czas nie tylko przyjemnie, ale i pożytecznie.

3 razy tygodniowo odbywają się lekcje jezyków obcych, francuskiego i rosyjskiego, urząda się poranki, obchody, wieczory dyskusyjne. Dobrze wyposażona, półtoratisięczna biblioteka liczy 560 czytelników. Śpiew, taniec, recytacje i teatrzyk kukielkowy znajdują zawsze amatorów.

I jeszcze to, o czym zapomnieć nie wolno, a mianowicie orkiestry obu świetlic.

Zna je każdy, podziwiając ich poziom, gdy niezmordowanie i bezinteresownie grają na porankach, poświęconych przedownikom światła pracy i na wszystkich innych imprezach robotniczych. To dwie ulubione orkiestry robotnicze Łodzi.

Ta z Elektrowni i ta z tramwajów.

Szczep.

## Drugi etap Planu Trzyletniego

# Przemysł włókienniczy w 1948 r.

Plan produkcyjny w r. 1947 został przez przemysł włókienniczy wykonany w 101 proc. Wartość wyprodukowanych artykułów włókienniczych wyniosła w r. ub. 1.675 milionów złotych (w cenach z r. 1937). W ciągu jednego roku wzrosła wartość produkcji włókienniczej o blisko 50 procent.

Rok 1948 stawia przed 300-tysięczną armią włóknarzy nowe zadania.

Przemysł bawełniany, który wyprodukował w roku 1947 260 milionów bieżących tkanin, winien w roku bieżącym wyprodukować 315 milionów metrów. Oznacza to wzrost o przeszło 21 procent.

Zadanie to nie należy do łatwych. Fakt jednak, że w grudniu przeciętna produkcja dzienna przemysłu bawełnianego przekroczyła już skalę 1.100.000 metrów, można stwierdzić, że nakreślony plan jest realny i wykonalny.

Należy pamiętać jednak, że plan na rok 1949 przewiduje wyprodukowanie 400 milionów m tkanin bawełnianych i przemysł bawełniany musi się w ten sposób jeszcze w r. b. przyczołować do produkcji dziennej 1.350.000 metrów.

Podobnie przedstawia się sytuacja w przemyśle wełnianym, którego produkcja wzrosła z 20.640.000 m w roku 1946 do 32,5 miliona

metrów w roku 1947, co oznacza przyrost w ciągu roku o 60 procent.

Plan na rok 1948 przewiduje produkcję 40 milionów metrów tkanin wełnianych, a więc o 25 procent więcej. Warto podkreślić, iż przemysł wełniany, rozwijając stopniowo w r. 1947 swą produkcję, wytworzył już w listopadzie ub. 3.343.000 m tkanin, co stanowi przeciętną miesięczną, przewidywaną na rok 1948. Ale i tu liczyć się trzeba z koniecznością dalszego rozszerzenia produkcji, ponieważ plan na rok 1949 przewiduje wyprodukowanie 60 milionów m tkanin. Przemysł wełniany musi więc pracować tak, aby pod koniec roku dojść do produkcji miesięcznej w wysokości 5 milionów m. Wymagać to będzie wielkich wysiłków ze strony pracowników przemysłu wełnianego już w roku 1948.

Zwiększone zadania stoją i przed innymi branżami przemysłu włókienniczego. Plan na rok 1948 przewiduje dla przemysłu jedwabniczego wyprodukowanie 25,5 milionów m tkanin jedwabnych wobec 16 milionów w 1947 r., dla przemysłu dzianiarzkiego 5.803.000 kg, wobec 4 milionów kg w ub. roku, dla przemysłu konfekcyjnego — 23,4 miliona sztuk wobec 10,3 miliona sztuk w 1947 r.

Przemysł włókien tykowych (tkaniny lniane i jutowe) winien wyprodukować w r. 55 milionów m wobec 52 milionów m w 1947 r., produkcja sztucznej przędzy planowana jest w r. na 6.700 ton wobec 5.300 ton w r. ub.

## Klub literacki

Na wzór łódzkiego „Klubu Pickwicka” ostatni został w Krakowie w Domu Literatów klub literacki, gdzie odbywać się będą co tydzień wieczory dyskusyjne nad zagadnieniami kultury i sztuki. Inauguracyjny wieczór pod przewodnictwem poety Tadeusza Hołujy poświęcony był dyskusji nad sztuką „Pan Inspektor przyszedł”, graną z równym powodzeniem w Stolicy, Krakowie i Łodzi.

ne i jutowe) winien wyprodukować w r. 55 milionów m wobec 52 milionów m w 1947 r., produkcja sztucznej przędzy planowana jest w r. na 6.700 ton wobec 5.300 ton w r. ub.

Odpowiedzialne i wielkie zadania stoją przed włókiennictwem polskim zwiastując, że rynek wewnętrzny i rynek zagraniczny żądają coraz lepszych i coraz tańszych towarów.

Rozwój współzawodnictwa pracy i ruchu wielowarstwalców jest gwarancją, że podobnie, jak w roku ubiegłym, tak i w roku bieżącym przemysł włókienniczy sprosta stojącym przed nim zadaniom.

## Wystawa plastyków żydów w Łodzi

Dnia 11 bm. wobec licznie zgromadzonych gości, po przemówieniach i oddaniu hołdu tragicznie zmarłym artystom — Prezydent miasta tow. Stawiński, dokonał otwarcia pierwszej, powojennej wystawy artystów-plastyków żydowskich.

23 artystów o różnej skali talentów, w blisko 160 eksponatach prezentuje nam na wystawie swoje osiągnięcia.

Zygmunt Waldman wystawia szereg prac na różnym poziomie, świadczących o twórczym poszukiwaniu nowych form.

Gliksmann Sara szeregiem impresjonistycznie malowanych obrazów przekonuje nas jeszcze o dojrzałości swego talentu. Akwarele Arona Muszki stoją na wysokim poziomie i cechuje je umiar artystyczny. Mocne i pełne wyrazu są szkice Aleksandra Bogena, szczególnie te z cyklu „Partyzanci”.

Dorota Szeinfeld wystawia szereg obrazów, wykonanych temperą; interesująca pod względem kolorystycznym jest „Kompozycja sportowa”, Gryner Rachmil z Brazylii jest bodaj najsilniejszą indywidualnością tej wystawy. Cechuje go oryginalne, głębokie ujęcie tematu, opanowanie różnorodnej techniki.

Henryk Hechtkopf w cyklu „Ghetto Warszawskie” (sepia) opowiedział w pełnym wyrazu rysunkach dzieje najsmutniejszego zakątka na ziemi...

Efraim Kaganowski, znany pisarz żydowski, potrafi nie tylko słowem, ale ołówkiem i piórem kreślić pełna wyrazu postaci.

Z prac Maurycego Bromberga silne wrażenie wywołuje „Oświęcim” (kredka). Judyta Sobel, Estelle Thomas, Piasecki, Bekerman i inni, to najmłodsza awangarda, rokująca piękne nadzieje.

Kontynuatorem szczytnej tradycji przedwojennych metaloplastyków jest Benjamin Pacanowski. Blachy jego są dojrzałe w kompozycji i technice. Prace Józefa Feingolda cechuje duże wyczuwanie formy i czystość linii. Pełna wyrazu jest rzeźba Fogelmana pt. „Matka”.

Gorszajn Sara, znana z dawniejszych prac, szczególnie świetnego „Hołba”, na wystawie tej prezentuje dwie pełne ekspresji rzeźby.

Ogólne wrażenie z wystawy jest na jej dodatnie. Z. P.

# Plany PSS na 1948 rok

## Zwiększenie ilości placówek wytwórczych i ulepszenie produkcji

Z uwagi na zainteresowanie konsumentów, zrzeszonych w PSS, i łódzkiego świata pracy, który w rozwoju działalności spółdzielni widzi możliwość dalszej stabilizacji cen na łódzkim rynku, podajemy pokrótce plany PSS na 1948 r. na odcinku rozbudowy i udoskonalenia już istniejących placówek oraz plany, związane z dostosowaniem produkcji do bieżących potrzeb łódzkiego rynku.

PSS w br. organizuje następujące warsztaty pracy: wytwórnie mydła, świec i proszków do prania, fabrykę makaronów, a wreszcie i fabrykę octu; brak którego w ubiegłych latach dawał się odczuwać dotkliwie.

W celu zwiększenia produkcji istniejących piekarni PSS, siedem największych spośród nich zostanie uruchomionych na trzy zmiany. Przewidywany rozmiar produkcji wyniesie w 1948 roku około 15 ton chleba dziennie. Jeśli chodzi o wzbogacenie asortymentu pieczywa, piekarnie PSS produkować będą chleb dra Wandera i chleb „naleczowski”.

Produkcja kawy ulegnie zwiększeniu przez budowę pieca do palenia cykori. Fabryka cykori połączona zostanie z palarnią kawy, dzięki

czemu na rynku łódzkim ukaże się w ilości dostatecznej populama i tania „Mieszanka”. W okresie letnim 1948 wytwórnia wód gazowych podniesie swą produkcję oraz jej jakość.

Zwiększona zostanie również produkcja szwalni dla całkowitego zaopatrzenia sklepów PSS. Unuchomiona będzie wytwórnia konfekcji męskiej, dzięki czemu należy liczyć się ze

zmniejszą ceną na rynku.

Wyprodukowano 10 tokarek wagonowych

Raciborska fabryka Obrabiarek w Kuźni Raciborskiej dotrzymała przyrzeczenia złożonego podczas trzeciego Zjazdu Przemysłowego Ziemi Odzyskanych, wykonując 10 tokarek wagonowych, 1 parowozową rolniczą tokarkę wagi ogólnej 450 ton, wartości 82 mil. zł.

Plan roczny został wykonany w 190 proc.



**UWAGA DZIESIĘTNIKÓW I KOLPORTE-RZY STAROMIEJSKIEJ!**

We wtorek 20.1. br. o godz. 17-tej w lokalu własnym przy ul. Nowomiejskiej 6, odbędzie się zebranie dziesiętników i kolpor-

terów. Sprawy b. ważne. Obecność wszystkich otwarcie obowiązkowa.

**ZEBRANIA KÓŁ PPR.**

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

**RUDA PABIANICKA**

O godz. 13-tej Przedziałnia P.Z.P.B. w Rudzie Pabianickiej. O godz. 7.30 Straż Przemysłowa.

**WIDZEW**

O godz. 17-tej pracownicy suszarki — zmiana III. O godz. 16-tej pracownicy biura P.Z.P.B. Nr. 5 O godz. 16-tej odprawa prelegentów P.Z.P.B. Nr. 16 „Chłodnia”.

**FABRYCZNA — P.Z.P.B. Nr. 1**

O godz. 13.30 Nowa Tkalnica — koło 8, 9, 10. O godz. 15-tej Wykończalnia — koła 1, 2, 3, 8.

**GÓRNA PRAWA**

O godz. 13.30 P.Z.P.B. Nr. 6 „B” — koło 1, 2. P.Z.P.B. Nr. 6 „A” — koło 7. O godz. 15-tej P.Z.P.W. Nr. 4 — koło 1, 2. O godz. 16.30 C.T. — Hurt. Nr. 2.

**BALUTY**

O godz. 15-tej P.Z.P.J.G. Nr. 8 — wykończalnia. O godz. 16-tej f. „Weiss”, f. „Rzejak”, pracownicy biura i ruchu PZPJG Nr. 8.

**SRÓDMIEŚCIE**

O godz. 13.30 P.Z.P.Dz. Nr. 4 — koło 1. O godz. 16-tej f. „Podstolski” C.Z.P.W. Dyr. Jedw. Galant., Zjedn. Przem. Guzik., Zjedn. Przem. Papier. O godz. 16.30 „Rozbudowa”. O godz. 15-tej Polskie Radio.

**SRÓDMIEJSKA LEWA**

O godz. 16-tej K.E.L. — koła 7, 13, składnica wełniana Nr. 1, Fabryka Obuwia Nr. 3, C.K.S. Wł. W.P.W. O godz. 12.30 Technicum — koło 2., O godz. 17-tej f. Pikielny.

**SRÓDMIEJSKA PRAWA**

O godz. 15-tej P.M.T. — Oddział 3. O godz. 13.30 „Cewka”. O godz. 17-tej f. „Puls, Pribis i Marinfeld”. O godz. 15.30 f. „Weber Roul”. O godz. 18-tej terenowe koło Nr. 1.

**STAROMIEJSKA**

O godz. 16-tej Przedziałnia P.Z.P.B. Nr. 2 — zmiana dzienna, Browar Zdrój. O godz. 14-tej Przedziałnia PZPB Nr. 2, — zmiana II. O godz. 15.30 Urząd Wojewódzki — Wydział Ogólny, egz. Komitetu Urzędu Wojew. O godz. 16.30 C.T. — Transport,

# Ogólnopolskie Zrzeszenie Hurtowników Włókienniczych

Ogólnopolskie Zrzeszenie Hurtowników Włókienniczych (Łódź, ul. Piotrkowska Nr 125) rozpoczęło swą działalność w I-szej połowie 1946 roku.

Konieczność powstania Zrzeszenia była podjęta potrzebą unormowania i uporządkowania tej dziedziny handlu.

Zrzeszenie postawiło sobie za zadanie: wyczerpanie hurtowego handlu włókienniczego, jako uprawnionego i uznanego odcinka sektora prywatnego do ogólnego planu gospodarczego i podporządkowanie go zasadniczym zamierzeniom Rządu.

Podsumowując rezultaty swej działalności Zrzeszenie może stwierdzić, że wykonało swe zamierzenia w 100 proc., rozumie się w tych dziedzinach, w których nie było zależne od innych czynników.

Więc: a) odpady firmy nieprzygotowane do tego rodzaju handlu, a powstałe swego czasu ze względów koniunkturalnych;

b) handel hurtowy zyskał na przejrzystości wykonywania swych zadań przez wyeliminowanie w firmach zrzeszonych handlu innego rodzaju, jak detal lub handlu innymi artykułami.

c) znakomicie podniósł się stopień sprawności przy dystrybucji towarów: zakupiony przez hurt towar w Centrali Tekstylnej już najdalej po dziesięciu dniach znajduje się w sprzedaży detalicznej.

d) towary są sprzedawane przez hurtownie prywatne tylko kupcom rejestrowanym w Urzędach Skarbowych i zrzeszonym w terytorialnych związkach kupieckich, co daje gwarancję odpowiedzialnego zaopatrywania konsumenta i przestrzeganie marży zarobkowej przez detal.

e) od chwili rozpoczęcia działalności Zrzeszenia nie został zapotrzebowany ani jeden wy-

dek przekroczenia przez handel hurtowy ustalonej 12-procentowej marży zarobkowej.

Zrzeszenie stale gotowe jest do współpracy w swej dziedzinie, tam, gdzie tego wymaga interes Państwa; nie uchyla się od wykorzystania aparatu handlu hurtowego do tej współpracy.

Przykładem tego może służyć zgoda firm hurtowych w wielu wypadkach na zakup towarów, które ze względu na swój rodzaj były trudne do uplasowania wśród innych odbiorców.

Nie na szarym końcu stoi Zrzeszenie w ofiarności na cele społeczne: ogólna kwota wydatkowana na ten cel w 1947 r. wyniosła około 400.000 złotych poza kwotami wydatkowanymi przez poszczególne firmy.

Przed Zrzeszeniem zarówno obecnie jak i po okresie koncesjonowania stoi i będzie stało zagadnienie rozszerzenia dostępu do towarów produkcji państwowej, które to zagadnienie pomimo usilnych starań i zabiegów nie zostało dotychczas pomyślnie załatwione.

Dla ilustracji tego zagadnienia możemy wskazać, że od czasu istnienia Zrzeszenia zakup towarów w Centrali Tekstylnej wynosił dla jednej hurtowni nie więcej jak 3.500.000 zł miesięcznie, co stanowiłoby setek wartości produkcji państwowej i co jest niewspółmierne z poziomem, organizacją i możliwościami hurtu prywatnego.

Zarząd Zrzeszenia jednak z optymizmem patrzy w przyszłość i nie traci nadziei, że handel hurtowy włókienniczy swoją pozytywną działalność będzie mógł rozwijać i rozszerzać.

Optymizm ten znajduje oparcie w wypowiedziach miarodajnych i decydujących o gospodarce kraju czynników o równoprawności sektora prywatnego w naszym modelu gospodarczym

◉ **Czym mówią kamienie**

## Kobieta-geolog odkrywa nowe złoża minerałów

**Siran Tigranian — chluba nauki armeńskiej**

Dwie stacje moskiewskiej kolei podziemnej „Plac Swierdłowa” i „Kijowskaja” wyłożone są pięknym, przypominającym skórę tygrysa, czarnym marmurem w złote żyłki. Pokłady tego marmuru, znajdujące się w dalekiej Armenii zostały przed laty odkryte przez słynną kobietę-geologa Ormiankę Siran Tigranian. Ona to w pierwszym okresie swych prac badawczych udała się sama, bez przewodnika, do tajemniczego, otoczonego niepokojącymi legendami podziemia klasztoru Chor-Wirab, budząc tym podziw wśród okolicznej ludności, która uznawała ją niemal za straconą. Ale Siran Tigranian powróciła zdrowa i cała z tej ryzykownej wyprawy, niosąc pierwsze próbki tego pięknego minerału.

Siran Tigranian — ta niemłoda już teraz uczona kończy obecnie swą pracę doktorską, noszącą tytuł: „Historia rozwoju geologii Armenii”. Wiele stron tej historii wypełniły jej własne odkrycia, wiele stron powstanie dzięki jej coraz to śmielszym wyprawom odkrywczym.

Jeszcze za czasów studenckich Tigranian była wyróżniana przez swych profesorów. Jeden z nich zwrócił jej wówczas uwagę na znaczenie t. zw. tufu (martwicy) minerału, występującego w znacznych ilościach właśnie w Armenii. Kamień ten — różowy, czarny, kremowy, turkusowy, niebieski znajduje szerokie zastosowanie w budownictwie domów mieszkalnych.

Młoda studentka знаła dokładnie proces powstawania tego cudownego kamienia. To wielobarwny popiół wulkaniczny, pokrywający grubą warstwą niektóre tereny Armenii. Lekki, porowaty, łatwo daje się ciosać, pilo-

wać, gwoździe wchodzą w nich jak w drzewo, jest trwały i odporny na mróz... Gdy po latach przystąpiono do realizacji planów przebudowy stolicy Armenii — Erewanu — zakurzonego, szarego, kamiennego miasteczka, powstał problem znalezienia taniego i estetycznego budulca. Wówczas to Siran Tigranian stała na czele grupy poszukiwaczy tufu i w krótkim czasie odkryła bogate złoża tego kamienia — różowego, brązowego i czarnego — w niedużej stosunkowo odległości od Erewanu. Obecnie wszystkie nowe gmachy publiczne i nowe domy mieszkalne stolicy Armenii bawią oko przybysza swą polerowaną, barwną fasadą, wyłożoną tym właśnie kamieniem.

Wymieńmy tu jeszcze jedną zasługę słyn-

nego geologa-kobiety. Gdy największa na terenie Armenii fabryka przetworów owocowych znalazła się w trudnej sytuacji z powodu braku butelek i słoików i rozważano problem zbudowania własnej fabryki szklanych opakowań, Siran Tigranian poczyniła doniosłe odkrycie — odnalazła góry syplego pumeksu.

Obecnie huty szklane Armenii robią z tego surowca butelki, stoje, szkło okienne i stolowe.

Siran Tigranian — to uczona, która uległa czarowi tęczowych kamieni, poznała tajemnicę ich pochodzenia, znalazła dla nich praktyczne zastosowanie przy rozbudowie swej ojczyzny Armenii.

Z. Ł.

## Powojenne komplikacje rodzinne

**Rozwód przez pełnomocnika**

Wśród wielu spraw rozwodowych, jakie napływają do wydziału cywilnego Sądów Okręgowych, pokaźny procent stanowią sprawy rozwodowe, w których jedna z zainteresowanych stron występuje za pośrednictwem pełnomocnika. Tak dzieje się w wypadku, jeżeli jedno z małżonków przebywa poza granicami kraju, a oboje dochodzą do wniosku, że małżeństwo stało się fikcją lub więcej — im już nie odpowiada.

Napływ tego rodzaju spraw jest duży. Dotychczas Sąd w Łodzi udzielił rozwodów już w 200 takich wypadkach.

Procedura w tych sprawach jest prosta i Sąd załatwia je bez postępowania pojednawczego, jakie obowiązuje w tym wypadku, gdy

oboje małżonkowie są w kraju. Małżonek, który znajduje się za granicą, przesyła do kraju pełnomocnictwo na ręce adwokata. W pełnomocnictwie tym zaznacza, że upoważnia go do przeprowadzenia rozwodu, wymienia przyczyny i oświadcza, że nie godzi się na pojednanie. Jednocześnie wypowiada się w kwestii uregulowania spraw majątkowych i dotyczących zmiany lub zatrzymania nazwiska. Jeżeli małżeństwo posiada dziecko, małżonek, znajdujący się za granicą, musi wypowiedzieć się, przy kim ma pozostać dziecko.

Dalsze formalności są już zupełnie nieskomplikowane i Sąd na żądanie obu stron udziela rozwodu bez żadnych przeszkód. (mz)

## Przykład oszczędnej gospodarki Usprawnienie transportu Centrali Tekstylniej

Do niedawna transport Centrali Tekstylniej pozostawał wiele do życzenia. Różne przedsiębiorstwa prywatne i państwowe zajmowały się rozwożeniem gotowych wyrobów włókienniczych ze składnic do hurtowni oraz ekspedycją tkanin z Łodzi do poszczególnych punktów kraju. Transport, zbudowany na takich zasadach, pracował nieekonomicznie, był za drogi i często nie potrafił stanąć na wysokości zadania.

Kilka miesięcy temu w ramach Centrali Tekstylniej powstało Biuro Spedycyjne. Biuro Spedycyjne ma do swej dyspozycji park samochodowy, którym posługuje się na krótkich trasach. Poza tym zajmuje się ekspedycją zbiorowych ładunków kolejowych. Dodatkowo skutki tej pożądanej reorganizacji nie zostały długo na siebie czekać. Koszty ekspedycji, które przedtem sięgały trzech proc. wartości towaru, obecnie wynoszą zaledwie około 0,37 procent.

## Handel zagraniczny Holandii

Holandia zalewana jest przez falę towarów amerykańskich. Przemysł holenderski zalamuje się. W ciągu 10 miesięcy 1947 roku sprowadziła Holandia towarów za 3.410 milionów florenów. W tym samym czasie eksport wyniósł zaledwie 1.420 milionów florenów.

Saldo ujemne w obrocie zagranicznym Holandii wyniosło więc około dwóch miliardów florenów, a eksport pokrywał import zaledwie w 42 procentach. Za pozostałe 58 procent płacił naród holenderski dalszym skrepowaniem jego suwerenności gospodarczej i politycznej.

## MORSKA CENTRALA HANDLOWA

Sp. z ogr. odp.

w Gdyni, ul. I Armii W. P. Nr 7.

ZAOPATRZENIE W SPRZĘT MORSKI I RYBACKI

ODDZIAŁY:

SZCZECIN  
SWINOUJSCIE  
DZIWNOWO  
KOŁOBZEG  
DARŁOWO  
USTKA

LEBA  
WŁADYSŁAWOWO  
GDAŃSK  
GÓRKI-WSCHODNIE  
KĄTY

466-k

## » MORSZCZUK «

BYBI MORSKIE I PRZETWORSTWO

J. KUBIAK

GDYNIA

Port Rybacki, ul. A. Hryniewickiego 7  
Telefony: 11-62 i 47-55

SKUP I SPRZEDAŻ RYB  
MORSKICH. — POLECAM SWIEZE  
I SOLONE RYBY MORSKIE

## ZAKŁAD JUBILERSKO - GRAWERSKI

Józef Szubski

424-k

ul. Piotrkowska Nr 158.

telefon Nr 216-20

TRANSPORTY MORSKIE I LĄDOWE  
POLSKO-BALTYCKIE TOW. SPEDYCYJNE  
**POLBALTSPE**

Inż. J. Hołowiński, W. Dąbrowski & Co.

Sp. z o. o.

Gdynia

Gdańsk

Szczecin

Centrala Sprzętu Pożarniczego Sp. z o. o.

Łódź, Roosevelta 5. Tel.: 276-19 i 136-95  
Oddział Wrocław, Pułaskiego 81. Tel. 25-64

Dostarcza gaśnice i ładunki do gaśnic wszelkich typów, hydronetki, węże, drabiny, armatury, pasy bojowe, toporki i t. p.

Przeprowadza remont i konserwację gaśnic. Zabezpiecza obiekty przemysłowe w zakresie pożarnictwie.

Tkalcia Mechaniczna

Wyrób Podszewek Sztucznego Jedwabiu

**JOZEF STĘPIEN**

ŁÓDŹ

Gnieźnieńska 24

380-k

Czytajcie „Głos Robotniczy“

SPÓŁDZIELNIA

WYDAWNICZA

„ZEGLAN“

G D Y N I A, ul. 10 Lutego 7

POLECA WSZELKIEGO RODZAJU KSIĄŻKI, BROSZURY, PIOSENKI  
MARYNARSKIE, WYDAWNICTWA Z ZAKRESU RYBOŁÓWSTWA MOR-  
SKIEGO ORAZ DRUKUJE WSZELKIEGO RODZAJU PUBLIKACJE  
472-K ZWIĄZANE Z ZAGADNIENIAMI MORZA

SPÓŁKA TRANSPORTOWO- SPEDYCYJNA

**BLOK-SPED**

Sp. z o. o.

G D A Ń S K — W E Z E S Z C Z  
ul. Morska 6 tel. 411-18

ZALADUNEK I BUNKROWANIE WĘGLA I KOKSU W PORTACH  
GDYNI, GDAŃSKU I USTCE

MIĘDZYNARODOWE

**TARGI GDAŃSKIE**

G D A Ń S K

Al. Rokossowskiego 27

SIERPIEŃ  
WRZESIEŃ 1948

NAJWIĘKSZY BYNEK POLSKIEGO IMPORTU I EKSPORTU  
CENTRUM SZLAKÓW TRANZYTO WYCH Z PÓŁNOCY NA POŁUDNIE

SPÓŁDZIELNIA SPEDYCYJNO - PRZELADUNKOWA

„B A Ł T Y K“

z odpowiedzialnością udziałami

**G D Y N I A**

Plac Kaszubski 11

CLENIE, MAGAZYNOWANIE PRZELADUNKI  
PRZEDST. F. DANZAS NA POLSKĘ

469-K

Sprzedaż lisów srebrzystych

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH

Okręgu Łódzkiego w Łodzi

podaje do wiadomości, że dnia 30 stycznia 48 r. o godz. 10 w gmachu Dyrekcji przy ul. Zachodniej 63 odbędzie się sprzedaż licytacyjna surowych skórek lisów srebrzystych z hodowli Lasów Państwowych. Skórki oglądać można dnia 29 stycznia 48 r. od godz. 9 — 15 oraz dnia 30 stycznia br. od godz. 8 — 10 w gmachu Dyrekcji, ul. Zachodniej 63 — parter.

# Kronika Tomaszowa



## Komu winszujemy

Poniedziałek, 19 stycznia 1948 r.  
Dziś: Henryka.

## Ważne telefony:

- Straż Pożarna — 51
- Dworzec Kolejowy — 4
- Milicja Obywatelska — 47
- Komitet PPR — 46
- Komitet PPS — 166
- Liga Kobiet — 281
- Pow. Rada Zw. Zawodowych — 44
- Ubezpieczalnia Społeczna — 17 i 121
- Zarząd Miejski ZWM — 52
- Komitet Miejski OM TUR — 69.

## Dyżury aptek:

Dziś dyżuruje apteka Kormanowej  
ul. Św. Antoniego róg Pl. Kościelnego.

ADRES REDAKCJI: Tomaszów, ul.  
Św. Antoniego 26, tel. 46.

# Przebudowa spółdzielczości wiejskiej

## Rozmowa z wiceprezesem „Społem“ tow. J. Niemcem

W celu zasięgnięcia informacji, jak przedstawia się realizacja uchwał listopadowego kongresu spółdzielczego — przedstawiciel nasz udał się do wiceprezesa „Społem“, tow. J. Niemca, który udzielił mu następujących wyjaśnień:

Wielkie zmiany na wsi wprowadza uchwalona na kongresie spółdzielczym w listopadzie ub. roku reorganizacja spółdzielczości. Daje ona gminnym spółdzielniom Związku Samopomocy Chłopskiej odbudowę w postaci Powiatowego Związku Gospodarczego gminnych spółdzielni ZSCH. Dzięki niej nastąpi organizacja hurtu rolniczego pod kątem pomocy przede wszystkim drobnemu i średniemu rolnikowi. Reorganizacja ta

przyczyni się do podniesienia produkcji rolnej, stanie się instrumentem gospodarczej przebudowy wsi. Znacząca ona również, że sami chłopcy wezmą w swoje ręce zaopatrzenie wsi w towary przemysłowe i zbyt produktów rolnych.

### CENTRALE BRANŻOWE

Praca „Społem“ zostaje również dzięki reorganizacji rozłożona na kilka central branżowych. Do najważniejszych należeć będą:

Centrala Rolnicza ZSCH, Centrala Warzywniczo-Ogrodnicza, Centrala Mleczarsko-Jajczarska i Centrala Spółdzielni Spożywców.

Trzy pierwsze skupią zagadnienie zbytu i zaopatrzenia wsi, dotychczas ze szkodą dla rolnictwa, poważnie przez spółdzielczość zaniedbane.

Rozłożenie pracy na parę central ma na celu stworzenie mocnych branżowych ośrodków dyspozycyjnych i ma wpłynąć na dalszą rozbudowę dolowej spółdzielczości wiejskiej.

Dla koordynacji prac, przestrzegania zasad spółdzielczych i kontroli powołano do życia Centralny Związek Spółdzielczy.

Oprócz central branżowych zostają nadto powołane przedsiębiorstwa państwowo-spółdzielcze. Między innymi w celu skoordynowania pracy na odcinku włókienniczym powołane zostanie przedsiębiorstwo łączące Centralę Tekstylną i Dział Włókienniczy „Społem“.

Drugim podobnym będzie przedsiębiorstwo zbożowo-młynarskie, w którym połączą się Fundusz Apropowizacyjny i Wydział Zbożowo-Młynarski „Społem“. Cel powołania do życia tego rodzaju przedsiębiorstwa jest zupełnie jasny. Chodzi o uniknięcie dublowania prac i niecelowej konkurencji między aparatem państwowym i spółdzielczym.

### TEMPO REALIZACJI UCHWAŁ KONGRESU

Na pytanie jak są realizowane powyższe uchwały tow. J. Niemiec odpowiada:

Statut powiatowego związku spółdzielczego ZSCH, już został właściwie opracowany. Również opracowuje się projekty dekretów odnośnie powołania Centralnego Związku Spółdzielczego, central zbożowych i przedsiębiorstw państwowo-spółdzielczych.

Lecz życie idzie naprzód. Teren już chce przystąpić do organizacji powiatowych związków gospodarczych.

Dlatego też jest sprawą ze wszechmiar pożądaną przyspieszenie prac mających na celu realizację uchwał Kongresu Spółdzielczego.

Rozmowę przeprowadził L. R.

# Kobiety polskie wezmą udział

## w międzynarodowej wystawie kobiecej w Paryżu

Dla szerszego informowania społeczeństwa o zadaniach i osiągnięciach Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet o rozwoju ruchu kobiecego w świecie, powołana została przy Zarz. Gł. Ligi Kobiet, Polska Sekcja Komisji Informacji i Propagandy Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

W chwili obecnej Komisja przygotowuje materiały do Międzynarodowej Wystawy Kobiecej w Paryżu. Na wystawie, która otwarta będzie na wiosnę bieżącego roku, pawilon polski ilustrować będzie udział kobiety polskiej w walce o niepodległość i jej pracę w odbudowie kraju.

# Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

# Turystyka - dla najszerszych mas

## Wieką rolą Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w organizowaniu robotniczych wycieczek po kraju

Skrót — PTK — nie wiele mówi ogółowi, jednak jest to instytucja stara, mająca zarówno w latach przedwojennych jak i w dzisiejszych poważny dorobek! Polskie Towarzystwo Krajoznawcze istnieje już przeszło 40 lat i w swych szeregach skupiało wybitnych naukowców i miłośników krajoznawstwa. W czasach zaborów Polskie Towarzystwo Krajoznawcze zyskało sobie nieoficjalną nazwę „Ministerstwa Polskości“ gdyż zasadniczym jego dążeniem było zaznajomienie społeczeństwa z własnym krajem, jego zabytkami kulturalnymi i historycznymi, życiem ludu, strajami regionalnymi i zwyczajami.

W latach międzywojennych PTK skierowało swą działalność na tory popularyzacji i wiedzy o kraju, organizując turystykę, wygłaszając cykle odczytów i prowadząc na szeroką skalę działalność wydawniczą jak np. starannie opracowany Słownik Geograficzny.

Towarzystwo przed wojną posiadało 60 oddziałów terenowych zrzeszających kilkanaście tysięcy członków. Wszystko to łącznie z siecią muzeów regionalnych, schronisk wycieczkowych i bogatych bibliotek zostało zupełnie w czasie okupacji zdeorganizowane i przez Niemców rozgrabione.

Jedyną rzeczą która dziwnym trafem ocalała to centralna biblioteka turystyczno-krajoznawcza licząca blisko 8 tys. tomów.

Dla reaktywnego w 1945 roku Towarzystwa, była to baza wyjściowa. Dzięki poparciu władz w pierwszym rządzie Ministerstw Oświaty i Komunikacji oraz poważnym subwencjom szybko zaczął postępować proces odbudowy Towarzystwa. Już dziś po trzech latach działalność Towarzystwa Krajoznawczego posiada 30 oddziałów z kilku tysiącami członków wydaje dwa miesięczniki „Ziemia“ i „Orli Lot“ i uruchomiło wiele schronisk turystycznych w Karkonoszach, na Mazurach i Pomorzu Zachodnim.

W planach na najbliższy okres PTK przewiduje poszerzenie sieci organizacyjnej, opracowanie najważniejszych szlaków wycieczkowych, przygotowanie domów turystycznych i schronisk w najważniejszych pod względem krajoznawczym rejonach, oraz zorganizowanie kursów przewodników.

## Handel zagraniczny Danii

W ciągu 9 miesięcy roku 1947 sprowadziła Dania towarów za 2.250 milionów koron duńskich.

W tym czasie eksportowała Dania towarów za 1.571 milionów koron. Saldo ujemne wyniosło blisko 680 milionów koron.

Wreszcie bodajże z jednym z najważniejszych zadań PTK jest ujęcie masowego ruchu wycieczkowego w z góry określone ramy przy współdziałaniu na tym odcinku z KCZZ i organizacjami młodzieżowymi.

Turystyka przed wojną była dostępna dla nielicznych. Świat pracy bezskutecznie do-

magał się wprowadzenia wczasów. I większość robotników całe życie spędzało przy warsztacie, nie mając żadnych możliwości poznania nie tylko odległych stron swego kraju, lecz nawet okolic rodzinnego miasta. Dziś czasy się zmieniły i właśnie dlatego przed PTK wystają poważne zadania i nowe obowiązki.

# Oświata rolnicza dla wszystkich chłopów

Akcja wydatnego zwiększenia produkcji rolnej, dla zapewnienia krajowi samowystarczalności zbożowej, jest jednym z najważniejszych obecnie problemów gospodarczych wsi. Od wzrostu intensyfikacji rolnictwa zależy rozwiązanie wielu zagadnień i trudności gospodarczych kraju, a przede wszystkim wykonania planu gospodarczego na odcinku wiejskim i dostateczne zaopatrzenie pracującej ludności miast w artykuły i plody rolnicze.

Tempo wzrostu produkcji rolnej jest uzależnione głównie od dwóch czynników: po 1-sze od podniesienia wydajności z hektara, po 2-gie od upowszechnienia i podniesienia stopnia kulturalnego wsi.

Akcja upowszechnienia oświaty rolniczej wśród młodzieży wiejskiej zapo-

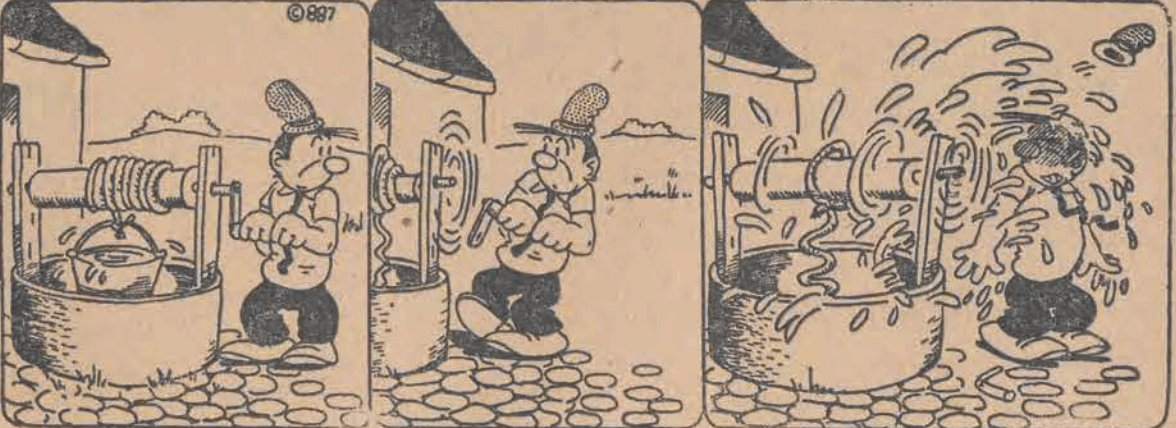
czątkowana została wiosną 1947 r. przez Przystosowanie Rolniczo-Wojskowe. Okres miniony dotychczasowej pracy zamknięty został poważnym dorobkiem. W szeregach P.R.W. młodzież wiejska znalazła dla siebie właściwe drogi kulturalnego rozwoju, specjalizacji fachowej i obywatelskiego i żołnierskiego wychowania.

W całym kraju powstała szeroka sieć placówek P.R.W. W grudniu ub. roku ponad 376.000 młodzieży wiejskiej obojętnej płci zostało objęte szkoleniem. Cyfra powyższa obejmuje 23 tys. zespołów uczęszczających do 8 tys. ośrodków szkolenia P.R.W. i 600 szkół P.R. Ponadto młodzież uczęszcza także do świątlic, gdzie prowadzi zespołowe samokształcenie. Dla potrzeb P.R.W. powstał aparat nauczycielsko-instruktorski, któ-

ry przeszedł fachowe przeszkolenie na kursach i którego zadaniem jest skierowanie wysiłków młodzieży na drogę pionierskiej i twórczej pracy. Liczba pracowników oświatowych P.R.W. wynosiła w grudniu 1947 r. około 6.000 osób, z czego 1463 nauczycieli szkół PR., 580 instruktorów Min. Roln., 940 instruktorów P.R.W. — Z. S. Ch. i 2860 instruktorów W.F. i P.W.

Jak wynika z powyższych danych P. R.W. staje się w kraju masową organizacją młodzieży wiejskiej, mającą przed sobą wielkie perspektywy rozwoju. Województwo łódzkie posiadające bogatą tradycję w pracy kulturalno-oświatowej, niewątpliwie wysunie się na czoło w tym nowym, o ogromnym znaczeniu dla państwa — ruchu wsi polskiej. ST.

# Przygody lasia Wiercipiety



Jest woda!

Oj, urwało się!

Bęc!

D-024226

Ze sportu

# PRZEMINEŁO Z WIATREM

## Łódzka piłka nożna podczas koszmarnych dni okupacji



SZPERLING

czasu do czasu te wspomnienia odżywiają, a dzisiaj odżywiają intensywniej, niż zwykle.

### CHŁOPCY WYCHODZĄ SPOD ZIEMI...

— Sport podczas okupacji w Łodzi ma niezwykle ciekawą kartę. Ciekawą i chlubną — snuje wspomnienia z tych koszmarnych dni popularny sędzia piłkarski, ob. Szperling — Ruch sportowy rozpoczął się w Łodzi już w 1941 roku na jesieni. Pomimo zakazu wszelkich zgromadzeń, miłośnicy piłki nożnej co pewien czas spotykali się ze sobą. Terror już szalał, mimo to w tym czasie powstają pierwsze kluby okupacyjne: „Cytadela” i „Wólka”. W „Cytadeli” grupowała się młodzież z okolic Placu Hallera, w „Wólce” — z ulicy Wólczańskiej i jej pobliskich. Każdy z chłopców był przygotowany na najgorsze i zdawał sobie sprawę, że ryzykował nawet głową.

### WIOSNĄ 1942 NA PLACU HALLERA

— Wiosną 1942 roku — mówi ob. Szperling — Plac Hallera roił się od piłkarzy. Rozgrywano przeważnie mecze sparingowe i przygotowywano się do rozgrywek mistrzowskich. Jak grzyby po deszczu powstawały nowe kluby, a więc: „Śródmieście” (dawniejszy Sokół) z Włodarczykiem, Krawczykiem i Meksa na czele, „Zdrowie” z Rzemigają, Jezierskim i Ślązakiem, „Kłapitą”, „Molkeret” założony przez Polaków pracujących w niemieckiej mleczarni z Pawłowskim na czele, „Widzew” z Langem i Nowiszewskim na czele, KS „Chojeński”, KS „Rudzi” z Rakowieckim, Leopoldem i jego synem, KS „Pabianicki” z braćmi Szymańskimi, KS „Zgierski” i szereg klubów uczniowskich. Każdy z chłopców, który kopał piłkę, należał do organizacji podziemnej i brał czynny udział w akcji ruchu oporu. Na zawodach wymieniało sobie wiadomości radiowe i załatwiano sprawy organizacyjne.

— W tym roku — wspomina dalej nasz rozmówca — utworzyliśmy kolegium sędziowskie. Organizatorami jego byli, obok mnie: Stepien, Naporski i Kowalski. Ciąło sędziowskie powiększyli wkrótce: Pogodziński, Raciecki i Karbowiak. Siedzibą naszą był Plac Hallera. Tutaj zbieraliśmy się, oczywiście — pod gołym niebem i tu wyznaczaliśmy zawody.

### PIERWSZY STRACH

— Na jesieni, podczas finałowego meczu o tytuł mistrza Łodzi, rozgrywanego pomiędzy „Cytadela” a „Wólka” nastąpił pierwszy „wpadunek” — mówi ob. Szperling. — Przy stanie 1:0 dla „Cytadeli” na Plac Hallera wkroczyła żandarmeria. Meczowi przyglądało się wówczas około 4 tysięcy widzów. Natychmiast przerwałem zawody (ob. Szperling sędziował wówczas to spotkanie — przyp. Red.), ale nie zdążyłem uciec i zostałem otoczony przez żandarmów. W chwili jednak, gdy chcieli mnie legitymować, powstał jakiś zamęt, skorzystałem więc z niego natychmiast i ulotniłem się bez palta i kapelusza. Nazajutrz płaszcz i kapelusz odnieśli mi kibice. Kilku chłopców powędrowało do komisariatów, ale, na szczęście, odeszło się bez groźnych następstw. W każdym razie pierwszy strach już padł.

### NASTĘPNE „WPADUNKI”

— Rok 1943 — mówi dalej nasz rozmówca — był już dla nas mniej pomyślny. W okresie zimowym zaczęły się na wielką skalę wysiedlenia Polaków, na wiosnę na Placu Hallera ruch był już bez porównania mniejszy. Dużo chłopców zostało wywiezionych. Jednak na

### Koszykarze walcą o mistrzostwo kl. A

Wczoraj rozpoczęły się mistrzostwa klasy A w koszykówce męskiej i żeńskiej. W konkurencji żeńskiej Zjednoczone i Zryw zdobyły punkty walkowerami. W towarzyskim spotkaniu Zryw zwyciężył Zjednoczone 34:13 (14:2). Najwięcej punktów dla Zrywu zdobyła Jaźnika (16).

W konkurencji męskiej ŁKS pokonał AZS 37:35 (21:21), a TUR II wygrał ze Zjednoczonymi 28:10 (17:3).

Zawody Międzyszkolnego Klubu Sportowego Łodzi i Lublina nie odbyły się wskutek nieprzybycia gości.

wiosną przystąpiliśmy ponownie do rozgrywek mistrzowskich, ale już bez „Śródmieścia”, „Widzewa”, „Kłapitki” i „Molkeret”. Na ich miejsce powstały nowe kluby, między innymi: „Wicher”, składający się z zawodników rozwiązanych klubów i z obecnego naszego obrońcy reprezentacyjnego Włodarczyka, dalej Wdowiaka, Damaszyńskiego i braci Mikołajczyków. Przerwanie zawodów stawało się coraz częstsze. Podczas meczu „Wicher” —

Rudzi Klub Sportowy, przy stanie 4:3 dla „Wichru”, kiedy podyktowałem rzut karny — mówi ob. Szperling — a zawodnicy czekali na gwizdek, nadjechała żandarmeria konna. Ofiarą jej padła jednak tylko... piłka, gdyż my wszyscy zdołaliśmy się rozpieścić.

— W tymże roku chcieliśmy zorganizować wielki turniej o oficjalne mistrzostwo Łodzi, wyznaczaliśmy już dzień konferencji przedstawiciele wszystkich klubów z kolegium sę-

dziewskim, ale do konferencji nie doszło, gdyż uprzedzono nas, że „gestapo” tylko czeka na tę chwilę. Mistrzostwa jednak ukończyliśmy i mistrzem została ponownie „Cytadela”.

### ROK 1944 BYŁ NAJCIEŹSZY

— 1944-ty rok był najcieńszy. Nas, Polaków pozostało w Łodzi bardzo mało. Dużo zostało wywiezionych na okopy, dużo aresztowano. Na wiosnę, podczas meczu „Wicher” — „Wólka” na Zdrowiu, Niemcy przygotowali zasadzkę i wszystkich, którzy szli na mecz, legitymowano i karano mandatami. Pomimo tego duża część publiczności przeszła kordon. W trakcie zawodów, sędziował wówczas kolega Stepien — wtrąca nasz rozmówca — żandarmeria otoczyła boisko. Wszyscy ratowali się jak mogli. Żandarmeria poczęła bić. Nie było już przelewów. Tropień przez szpieli, musieliśmy znów zejść do podziemia.

— To był już koniec...

### WIOSNA SPORTU POLSKIEGO

Ob. Szperling zamilkł. Po chwili jednak podjął swe wspomnienia na nowo, tylko już z radośniejszym błyskiem w oczach. Rok 1945... Chłopcy chwytają za automaty. Zabezpieczają przed rabunkiem miemie państwowe i prywatne. Przychodzi wiosna sportu polskiego. Na boisku KS Zjednoczonych p. Stepien kończy przemawia przez okupanta mecz „Wicher” — „Wólka”. Chłopcy ze łzami radości w oczach ścisną się na boisku. Przerwał okupację...

Na boisku ŁKS-u ob. Szperling sędziuje jeszcze po raz ostatni mecz dwóch zaciekrzych rywali — „Cytadeli” i „Wólki”. Później potoczyło się już wszystko własnymi torami. Po „Cytadeli”, „Wólce”, „Wichrze” pozostały tylko wspomnienia. Zamiast „Wichru” mamy dzisiaj ŁKS, zamiast „Wólki” i „Cytadeli” — ZSK. Z. Kp.



KS „Cytadela”, trzykrotny okupacyjny mistrz Łodzi. Stoją od lewej: Strzelecki, Kowalski, Kuczowski, Galka, Bomba, Czechowicz, Króliewicki, Krakowski, Mikołajczyk III, Wójcik i Królasik. (Zdjęcie robione podczas okupacji)

# Kierunek na Koluszki



Od lewej: Fr. Górski i Antoni Lewandowski przed jednym z meczów podczas okupacji w okolicy Koluszek

W okolicach Koluszek, Zakowic i Rogowa, w tzw. „Gubernii Generalnej” przebywał podczas okupacji wysiedlony z Łodzi sędzia piłkarski, Franciszek Górski. Zadanie, jakiego się podjął jako sędzia ŁOKS — było krzewienie kultury fizycznej wśród wysiedlonej młodzieży, która często podpadała na duchu.

I tu kopano piłkę. Mecze odbywały się przeważnie w lesie.

— W lipcu 1942 r. — mówi nam ob. Górski — wskutek złej widoczności i wysokiemu życiu Niemcom udało się nas otoczyć. Reprezentacje Koluszek i Zakowic dwójkami pomaszerowały wówczas na posterunek żandarmerii w Koluszkach. Odebrano nam cały sprzęt sportowy, ale nie odebrało nam to ochoty do dalszych spotkań. Ogółem rozegraliśmy podczas okupacji ponad 25 spotkań, z czego sędziowałem ponad 20.

— Z zawodników znanych na terenie Ło-

dzi grałi wówczas: Antoni Lewandowski, Mieczysław Sudra, bracia Różyccy, obecni czynni pięciarcze ŁKS-u, Bolesław Skrodzki, obecny koszykarz TUR-u, Soltyszewski, obecny pomocnik ŁKS-u i wiele jeszcze innych zawodników, występujących jeszcze do tej pory przeważnie w barwach ZSK (Koluszki).

Wszędzie, gdzie zebrała się grupka polskich sportowców, nie zapomniano o owym dniu 19 stycznia. Wreszcie ten dzień nadeszedł w 1945 roku. (Kp.)

### Sport w ZSRR

## Łyżwiarze Moskwy najlepsi

MOSKWA. Doroczny czwórmecz miast z udziałem Moskwy, Swierdłowska, Leningradu i Gorkij, na który złożyły się konkurencje łyżwiarzkie w jeździe szybkiej, zgrupował na stadionie „Dynamo” w Moskwie czołowych łyżwiarzy Związku Radzieckiego.

Indywidualnie w konkurencji męskiej najlepszym okazał się mistrz ZSRR Iwan Anikanow, który zajął w ogólnej punktacji pierwsze miejsce przed Bielcewem i Piskarewem.

Wśród kobiet bezkonkurencyjną była Małga Issakowa, mistrzyni ZSRR, która wygrała wszystkie swoje konkurencje. Po zwycięstwie w biegu na 500 m w czasie 49,3 oraz w biegu na 1500 m w 2:42,2, Issakowa wygrała dwa następne biegi na 1.000 m i 3.000, uzyskując doskonałe czasy 1:42,7 min. i 5:45,6 min.

Następna za mistrzynią była we wszystkich tych konkurencjach Cholszczewnikowa, która tym samym uplasowała się na drugim miejscu w klasyfikacji ogólnej.

W punktacji końcowej czwórmeczu klasyfikacja przedstawia się następująco: 1) Moskwa — 47 pkt., 2) Leningrad — 94,5 pkt., 3) Swierdłowsk — 143,5 pkt i 4) Gorkij — 155 pkt.

### Niedziela na łódzkim ringu

## Zryw II zwycięża Gwiazdę 9:7

Wczoraj rozegrany został towarzyski mecz pięciarczy między drużynami Zrywu i Gwiazdy. Zwycięstwo odniósł Zryw 9:7. Drużyna Gwiazdy zaprezentowała się dobrze, zwłaszcza w wagach lekkich.

Wyniki techniczne: Potocki (Z) zremisował ze Stiglicem (G), Konecki (Z) zwyciężył przez k.o. Rumianego (G), Wewrowski (Z) uległ na punkty Reichenbergowi (G), Gomułak (Z) wygrał na punkty z Zylberbergiem (G), Mrozie-

wicz (Z) uległ na punkty Rozencwajgowi (G), Kaczmarek (Z) przegrał na punkty z Zyngiermanem (G), Przepiórka (Z) wygrał na punkty z Mozyszem (G), Przytulski (Z) zwyciężył na punkty Kotkowskiego (G).

Wyznaczony na wczoraj mecz o drużynowe mistrzostwo klasy B ŁKS II — Concordia II nie odbył się z powodu nieprzybycia na zawodów... lekarza.

### W Zgierzu — bazie łódzkiego hokeja

## K.S. „Włókniarz” bilansuje swój dorobek

### Hokeiści z niecierpliwością oczekują mrozu

Istniejący niespełna dwa lata Klub Sportowy Włókniarz, może się poszczycić bardzo ładnym dorobkiem. Młody zespół piłkarski uplasował się w rozgrywkach mistrzowskich klasy B na czele swej grupy, nie oddając punktu i uzyskując piękny stosunek bramek 25:2. Doceniając pilność, obowiązkowość i ambicję piłkarzy, zarząd umożliwił drużynie wyjazd na dwutygodniowe wczasy do Karpacza. Od 15.1. br. sekcja piłki nożnej rozpoczyna zaprawę zimową.

Nie mniej żywotna jest sekcja hokejowa. Pięknie urządzone lodowisko czeka tylko na fałę mrozów, żeby umożliwić członkom rozpoczęcie właściwego przygotowania do rozgrywek mistrzowskich i obrony tytułu wicemistrza okręgu łódzkiego.

sekcja pływacka doczekała się uruchomienia pływalni miejskiej i wykorzystuje każdy

dzień treningowy na wyszkolenie narybku i doszkolenie zaawansowanych zawodników. Próba sił w meczu towarzyskim dała pozytywny rezultat w postaci zwycięstwa nad sekcją MKS z Łodzi.

Niesmiało pierwsze kroki stawia sekcja bokserska, która od szeregu tygodni ćwiczy pod kierunkiem instruktora Kowalskiego, byłego zawodnika IKP.

W bieżącym roku rozbudowuje się sekcje męskie i żeńskie piłki ręcznej i lekkoatletycznej, które będą ćwiczyły pod okiem wytrawnego instruktora, ob. mgra Lubnau. Jego niemałą zasługą jest też osiągnięcie tak dobrych rezultatów piłkarzy klubu.

Zarząd KS „Włókniarz” w Zgierzu tą drogą powinien zachęcić młodzież miejscową do zapisania się na członków klubu, zapewniając jej należyłą opiekę fachową oraz racjonalny

rozwoj fizyczny. W szczególności Zarząd apeluje do młodzieży żeńskiej, uczącej się i pracującej, ażeby w sporcie szukała i znalazła godziwe odciążenie po wyteźnionej pracy umysłowej względnie odpowiednie wyrównanie zbyt jednostronnie działającej pracy zawodowej.

### ROBOTNICZY NA NARTACH

W lutym odbędą się w Szklarskiej Porębie ogólnopolskie mistrzostwa narciarskie Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych. Program przewiduje: skoki otwarte i do kombinacji, bieg 16 km, oraz bieg zjazdowy konkurencji żeńskiej i bieg dla juniorów na dystansie 8 km.